ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. XLV SECTIO G 1998

Zakład Socjologii Prawa

MAŁGORZATA STEFANIUK

Vilfreda Pareta rozważania o elitach i demokracji

Vilfredo Pareto's considerations about elites and democracy

Myśl Vilfreda Pareta (1848–1923) – włoskiego ekonomisty i socjologa – poruszyła wyobraźnię ludzi na całym świecie. Szczególnie teoria elit stała się tą częścią jego doktryny, której wpływu nie da się przecenić i to w odniesieniu do wielu dziedzin wiedzy. Poglądami V. Pareta interesują się przede wszystkim socjologowie i ekonomiści, ale także politolodzy, prawnicy, a nawet językoznawcy. Każdy stara się odnaleźć w jego myśli te elementy, które dla reprezentowanych przez nich dyscyplin są wartościowe. To szerokie zainteresowanie poglądami Pareta pozwala przynajmniej na zbliżenie się do postulatu, o którym pisał Karl Mannheim, aby patrzeć na zjawiska społeczne w sposób wielowymiarowy. Postulat ten będzie jednak zrealizowany dopiero wtedy, gdy różne dziedziny, tj. np. ekonomia, socjologia, polityka, prawo „traktowane przedtem jako odrębne zamknięte koła zaczyna się widzieć w całokształcie ich wzajemnych związków – jako wielowymiarową strukturę”.[1]

[1] K. Mannheim: *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy*, Warszawa 1974, s. 217.

W tym kontekście chciałabym w niniejszym artykule przybliżyć teorię elit Vilfreda Pareta, dokonać analizy zawartego w niej pojęcia „elita" oraz wskazać na stosunek teorii elit do demokracji. Jest to tym bardziej interesujące, iż problematyka elit przeżywa renesans w dzisiejszej Polsce. W związku z przemianami ustrojowymi, jakie dokonały się w 1989 r., wzmogło się zainteresowanie elitami, a co za tym idzie – również badaczami uważanymi za twórców teorii elit.[2] Konstruowanie teorii, zwłaszcza że istnieje zapotrzebowanie na nową teorię państwa, może i powinno opierać się m.in. na teorii elit V. Pareta. Z teorii tej można również współcześnie czerpać inspiracje. Ze względu jednak na to, że zmieniły się czasy i okoliczności, pamiętać należy o krytycznym spojrzeniu na przynajmniej niektóre z jej twierdzeń.

Punktem wyjścia dla teorii elit Vilfreda Pareta jest teza o heterogeniczności społecznej.[3] Społeczeństwo ludzkie nie jest – jego zdaniem – jednorodne. Składa się z jednostek, które różnią się między sobą pod wieloma względami, tj. płcią, wiekiem, siłą fizyczną, zdrowiem, zdolnościami intelektualnymi, moralnością, aktywnością czy odwagą.[4]

Od heterogeniczności pochodzi zjawisko nierówności społecznej.

Zdaniem V. Pareta, w każdym społeczeństwie istnieją elity. „Elita" to jedno z kluczowych słów w teorii V. Pareta, stąd wyjaśnienie rozumienia tego terminu wydaje mi się szczególnie istotne, jako że budzi ono wiele nieporozumień. Samo pojęcie „elita" nie pojawiło się w jego początkowych pracach. Pierwsze ważniejsze dzieło Pareta *Cours d'économie politique* zawiera jedynie zalążkowe twierdzenia dotyczące elit, przy czym nie posługuje się on tym terminem. Używa pojęcia „arystokracja" lub „klasa panująca". Pisze: „Nie jest łatwo zrozumieć, w jakim znaczeniu niektórzy autorzy używają terminu »arystokracja«. Czasami wydają się dawać zwykłe znaczenie jako grupy ludzi zajmującej szczyt społecznej hierarchii. Ale innym razem, kiedy jest jasne, że grupy te mogą wyrastać intelektualnie i moralnie ponad przeciętność wymaganą

---

[2] O badaniach nad elitami patrz: M. Stefaniuk: *Elity polityczne w Polsce – stan badań*, Materiały z konferencji „Polska lat dziewięćdziesiątych. Przemiany państwa i prawa", Lublin–Kazimierz, 28–30 kwietnia 1997 r., Lublin 1997, s. 551–575.

[3] Zdaniem Cz. Znamierowskiego, rozważania dotyczące hierarchicznej budowy każdej grupy społecznej są jedyną, specyficznie socjologiczną tezą zawartą w *Trattato di sociologia generale*. Patrz: Cz. Znamierowski: recenzja pracy V. Pareto *Trattato di sociologia generale*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1925, nr 3, s. 796.

[4] V. Pareto: *Manuale di economia politica con una Introduzione alla scienza sociale*, Milano 1919, rozdz. III, § 102, s. 126; polskie tłumaczenie V. Pareto: *Uczucia i działania. Fragmenty socjologiczne*, red. A. Kojder, Warszawa 1994, s. 83.

w danym społeczeństwie, autorzy ci protestują i deklarują, że termin »arystokracja« oznacza po prostu *dobrze urodzonych*".[5] Arystokracja definiowana jest zgodnie z etymologią tego słowa, tj. jako „rządy najlepszych". Rości ona sobie prawo do sprawowania władzy nad resztą społeczeństwa. Pareto nie widzi związku pomiędzy sposobem rekrutacji tych, którzy rządzą (mogą to być wybory, dziedziczenie czy kooptacja), a problemem, by nie nadużywali oni swojej władzy. Z obserwacji wynika bowiem, iż niezależnie od formy rekrutacji rządzących czy samej formy rządów „jedynym dającym się ocenić skutkiem zastępowania jednych polityków innymi były liczne rewolucje".[6]

Używając pojęcia „klasa panująca", Pareto ma na myśli grupę o podobnych interesach ekonomicznych. Twierdzi, iż z natury rzeczy wynika, że różne klasy ekonomiczne mają różne interesy ekonomiczne.[7] Walka polityczna jest w istocie walką jednej klasy w celu zniszczenia innej.

Pojęcia „arystokracja" i „klasa panująca" były przez Pareta używane wymiennie dla podkreślenia, iż społeczeństwa są rządzone przez mniejszości mające naturalną tendencję do eksploatowania rządzonych.[8]

W pracy *Un applicazione di teorie sociologiche*, zawierającej wstęp do teorii cyrkulacji elit, V. Pareto pisze, iż używa słowa „elita" (tj. arystokracja) w jego etymologicznym sensie, rozumiejąc przez nie najsilniejszych, najbardziej energicznych, najbardziej zdolnych zarówno do dobrego, jak i złego.[9] Wskazuje jednak, iż nigdy nie mamy do czynienia z jedną warstwą elity, ale z różnymi, które razem tworzą elitę.[10]

W pracy *Les Systèmes Socialistes* Pareto posługuje się terminem „arystokracja" oraz „elita", przy czym znów używa ich wymiennie. Stwierdza, iż klasy zwane wyższymi są na ogół najbogatsze i reprezentują elitę, „arystokrację" w etymologicznym znaczeniu tego słowa.[11]

---

[5] V. Pareto: *Cours d'économie politique*, Lausanne–Paris–Leipzig 1896, § 1001; tłumaczenie z języka angielskiego Vilfredo Pareto: *Sociological Writings*, ed. S. E. Finer, London 1966, s. 111.

[6] *Ibid.*, § 669; polskie tłumaczenie *Uczucia i działania...*, s. 19.

[7] *Ibid.* § 1053, s. 31.

[8] Zdaniem S. E. Finera, ten brak precyzji w posługiwaniu się terminologią w definiowaniu tych mniejszości wynika z podstawowej chęci Pareta, by odsłonić naturę wszystkich rządów. Patrz. S. E. Finer: *Introduction*, [w:] V. Pareto: *Sociological Writings...*, s. 19.

[9] V. Pareto: *The Rise and Fall of the Elites. An Application of Theoretical Sociology*, Totowa, New Jersey 1968, s. 36.

[10] *Ibid.*, s. 77–78.

[11] V. Pareto: *Les Systèmes Socialistes*, Paris 1926, t. I, s. 28; polskie tłumaczenie *Uczucia i działania...*, s. 50.

W swojej najbardziej znanej i uważanej za najważniejszą pracy *Trattato di sociologia generale* Pareto po raz pierwszy definiuje elitę jako po prostu tych, którzy są najlepsi w danej dziedzinie.

W celu wyłonienia najlepszych, najzdolniejszych w konkretnej dziedzinie, proponuje V. Pareto przyznawanie im punktów, na wzór stopni na egzaminach z różnych przedmiotów. Pisze: „Na przykład prawnikowi najwyższej klasy damy 10 punktów, temu, który nie może znaleźć ani jednego klienta, damy 1 punkt, rezerwując 0 dla zupełnego durnia. Temu, komu udało się zarobić miliony, niezależnie od tego, czy uczciwie czy też nie, damy 10 punktów; temu, kto zarabia tysiące, damy 6 punktów; temu kto zaledwie unika przytułku, damy 1 punkt; a temu kto jest w przytułku dla żebraków 0".[12] Podobnie można ferować oceny w każdej dziedzinie działalności ludzkiej. Są więc elity świętych i złodziei. Przyznane punkty tworzą drabinę hierarchiczną. Szczyt tej drabiny, a więc miejsca najwyższe, zajmują ludzie, „którzy w swej dziedzinie działania osiągają najwyższe wskaźniki [...]".[13] V. Pareto nazywa ich klasą wybraną (elitą).

V. Pareto dzieli powyższą klasę na dwie kategorie: na elitę rządzącą i elitę nierządzącą.[14] Ta ostatnia obejmuje całą elitę społeczeństwa, a więc tych wszystkich, którzy osiągnęli w nim sukces. Jednakże bardziej użyteczna jest węższa definicja elity. Składają się na nią ci wszyscy, którzy „bezpośrednio lub pośrednio odgrywają znaczną rolę w rządzeniu [...]".[15]

Mamy więc w społeczeństwie: nie-elitę oraz elitę, przy czym ta ostatnia dzieli się na elitę rządzącą i elitę nierządzącą.

Dla V. Pareta klasa rządząca istniała i istnieje w każdym społeczeństwie, nawet w pozornie najbardziej demokratycznym. Pisze: „Wszędzie istnieje klasa rządząca, nawet w despotyzmie, tyle że forma, w jakiej się przejawia, jest różna. W rządach absolutystycznych na scenie jest tylko jedna osoba: suweren. W tak zwanych rządach demokratycznych jest to parlament. Ale przez cały czas poza sceną są ludzie, którzy pełnią bardzo ważne funkcje w rządzie".[16]

W twierdzeniach V. Pareta o elicie rządzącej można znaleźć sprzeczność. W jednym miejscu definiuje ją jako tych wszystkich, którzy są

[12] V. Pareto: *The Mind and Society. A Treatise on General Sociology*, New York 1964, § 2027, s. 1422.

[13] *Ibid.*, § 2031, s. 1423.

[14] *Ibid.*, § 2032, s. 1423; polskie tłumaczenie *Uczucia i działania...*, s. 278.

[15] *Ibidem.*

[16] *Ibid.*, § 2253, s. 1573.

najbardziej kompetentni, by rządzić, w innym zaś pisze o tych, którzy posiadają „etykietkę" rządzącego, nie zawsze prezentując ku temu odpowiednie zdolności.[17] Sprzeczność tę usuwa odniesienie się do *Manuale di economia politica*, gdzie V. Pareto wskazuje, że „elita rządząca", w rozumieniu najbardziej zdolnych do rządzenia, odnosi się jedynie do sytuacji właściwej mobilności społecznej, kiedy etykietka rządzącego i zdolności do rządzenia pokrywają się ze sobą.[18]

Wejście do elity to rezultat odbywającego się w społeczeństwie procesu selekcji, który zdolniejszych stawia wyżej w hierarchii społecznej, a mniej zdolnych na pozycjach niższych. Pomimo niezmienności hierarchicznej struktury społeczeństwa przekształceniom ulega jej skład wewnętrzny, stąd zawsze na czele społeczeństwa stoi elita rządząca, ale nie są to ci sami ludzie. Stosownie do ważnego, zdaniem V. Pareta, prawa psychologii elity nie są trwałe. Twierdzi wręcz: „Historia społeczeństw ludzkich jest w dużym stopniu historią następstwa elit".[19] Jedne wznoszą się podczas, gdy inne upadają.[20]

Jednym z najbardziej kontrowersyjnych elementów teorii elit V. Pareta był jej związek z opracowaną przez tegoż autora teorią pozalogicznego działania, stanowiącą jakby część pierwszą jego systemu socjologii.[21] Pareto głosi tezę o nierównomiernym rozdziale rezyduów pomiędzy poszczególne jednostki i ich grupy. Istnieje konieczność uwzględnienia mieszaniny rezyduów występujących u ludzi wśród elementów równowagi społecznej. W każdym społeczeństwie mamy do czynienia z klasą niższą i klasą wyższą – elitą. V. Pareto pisze: „Rezydua nie są jednakowo rozłożone ani nie mają jednakowej mocy w różnych warstwach tego samego społeczeństwa".[22]

---

[17] S. E. Finer: *Introduction...*, s. 52.

[18] V. Pareto: *Manuel d'Economie Politique*, § 110; tłumaczenie z języka angielskiego V. Pareto: *Sociological Writings...*, s. 161–162.

[19] V. Pareto: *Manuale...*, rozdz. IX, § 57, s. 478–479.

[20] Idem: *The Rise and Fall...*, s. 36.

[21] Pareto dzieli czynności ludzkie na logiczne i pozalogiczne. Główne składniki teorii pozalogicznego działania to sentymenty (uczucia) – są to wytwory umysłu człowieka, będące często podstawą jego działania; rezydua to przejawy sentymentów, przy czym Pareto wyróżnia 6 klas rezyduów; derywacje to reakcje językowe mające na celu usprawiedliwienie irracjonalnych rezyduów wywołujących działanie (zaspokajają naturalną potrzebę człowieka, by działać racjonalnie) – Pareto wyróżnia 4 klasy derywacji.

[22] Idem: *The Mind and Society...*, § 1723, s. 1185; polskie tłumaczenie *Uczucia i działania...*, s. 234.

Od panującej w danym momencie przewagi danej klasy rezyduów zależy styl rządzenia. V. Pareto wyraźnie pisze: „Ustrój polityczny zależy od charakteru klasy rządzącej”.[23] Jeżeli przewagę mają rezydua klasy I (instynkt kombinacji), to dla realizacji swoich celów elita posługuje się przede wszystkim przebiegłością, sprytem i zręcznością jako alternatywą dla użycia siły. Jej polityka ogranicza się do teraźniejszości i najbliższej przyszłości.[24]

Jeśli zaś w klasie rządzącej dominują rezydua utrzymywania grupy (klasa II), to elita taka charakteryzuje się niechęcią do wszelkich innowacji, poszukiwaniem sposobów utrzymywania starych form i tradycji. Cele elity nastawione są na odległą przyszłość, a interesy jednostki są podporządkowane grupie.[25]

Z. Bauman uważa wiązanie elit rządzących wszelkich epok z określonymi typami rezyduów wręcz za spekulację metafizyczną.[26] W tym tkwi jeden z podstawowych problemów teorii Pareta. Autor *Trattato...* odsyła czytelnika do przyszłych prac psychologicznych, które bliżej rezydua zbadają. Skoro jednak obietnica ta nie została spełniona, pojawia się pytanie, jak możemy przypisywać rezyduom tak potężne działanie (jak to właśnie czyni V. Pareto) i jaka korzyść płynie w związku z tym dla nauki, że zamiast racjonalnych wyjaśnień ucieka się on do tłumaczeń animistycznych.[27] Zdaniem P. A. Sorokina, Pareto „wkłada” rezydua w człowieka, a następnie dedukuje z nich, co chce, dokonując ich klasyfikacji, w przeważającej części arbitralnej.[28] Z kolei parafrazując Sorokina, S. E. Finer pisze: „Pareto wkłada dwa typy charakterów do historii, a następnie wyjaśnia przez nie historię”.[29] Gdyby jednak teorię tę zupełnie pozbawić elementów w postaci rezyduów, niewątpliwie stałaby się ona o wiele mniej interesująca i oryginalna.

Ze względu na wahające się proporcje w rezyduach występujących w klasie rządzącej, następują kolejno po sobie zmiany dominacji „lwów” i „lisów”. Te dwa pojęcia uosabiają dwie charakterystyczne postawy

[23] *Ibid.*, § 2237, s. 1566.

[24] *Ibid.*, § 2178, s. 1515.

[25] *Loc. cit.*

[26] Z. Bauman: *Socjologia Vilfreda Pareta*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1959, t. V, s. 22–23.

[27] J. Szczepański: *Burżuazyjne doktryny socjologiczne XIX i XX wieku*, Łódź 1953, s. 205.

[28] P. A. Sorokin: *Contemporary Sociological Theories*, New York 1964, s. 61.

[29] S. E. Finer: *Introduction...*, s. 74.

rządzących. „Lwy” to ludzie wyposażeni w rezydua klasy II, preferujący rządzenie przy pomocy siły. „Lisy”, bogate w instynkt kombinacji, posiadają spryt i przebiegłość, rządzą posługując się kooptacją.

V. Pareto, jak już poprzednio wskazano, określał elitę rządzącą jako tych wszystkich, którzy zdolni są do sprawowania władzy. Zdolność ta polega przede wszystkim na umiejętności, tj. woli i możliwości połączenia dwóch sposobów, za pomocą których władza jest sprawowana: siły i przebiegłości. Każdy reżim opiera swoją władzę na tej kombinacji, stąd charakter rządów zależy właśnie od strategii używanej w celu zachowania społecznej kontroli. Zdaniem V. Pareta, w zasadzie wszystkie formy rządów są oligarchiami, a różnią się między sobą jedynie proporcjami w zastosowaniu siły i kooptacji w sprawowaniu władzy oraz sposobami egzekwowania siły i pozyskiwania potrzebnej energii i rezyduów koniecznych do utrzymania się przy władzy.

Pierwszy z tych sposobów polega na stosowaniu w trakcie sprawowania władzy metod ucisku i terroru. Drugi – na przebiegłości przejawiającej się w stałym pozyskiwaniu dla elity „świeżej krwi”, tj. energicznych przedstawicieli klas niższych dysponujących rezyduami walki.[30]

Klasa rządząca, aby utrzymać się przy władzy, musi być przygotowana zarówno na posługiwanie się przebiegłością, jak i siłą. Gdyby je połączyć, dominacja określonej klasy byłaby wieczna. Jednakże, jak wskazuje na to historia, arystokracja nie jest trwała i po pewnym, krótszym lub dłuższym czasie przemija. V. Pareto pisze: „Historia jest cmentarzyskiem arystokracji”.[31]

Podkreślany przez V. Pareta fakt, iż rezydua zmieniają się bardzo powoli, a jeszcze wolniej ich relacje między sobą, nie znajduje zastosowania w odniesieniu do elit. W większości społeczeństw mamy bowiem do czynienia ze stałym procesem, który V. Pareto nazwał krążeniem elit (*circulation des elites*). Termin ten oznacza przechodzenie jednostek od klasy niższej do klasy wyższej i od klasy wyższej do klasy niższej, a więc jakby „falowanie” społeczeństwa. To krążenie „wznosi elity wywodzące się z niższych warstw na szczyt i [...] powoduje upadek i zanik elit będących u władzy [...]”.[32] Jego intensywność jest różna w zależności

[30] V. Pareto: *The Mind and Society...*, § 2054, s. 1431; polskie tłumaczenie *Uczucia i działania...*, s. 281.

[31] *Ibid.*, § 2053, s. 1430; polskie tłumaczenie *Uczucia i działania...*, s. 281.

[32] Idem: *Les Systèmes Socialistes...*, t. I, s. 34–35; polskie tłumaczenie *Uczucia i działania...*, s. 54.

od społeczeństwa i czasu, ale istnieje do pewnego stopnia nawet w społeczeństwie kastowym.[33]

V. Pareto przywiązuje do krążenia elit ogromne znaczenie, przyznając mu miano „prawa o wielkiej doniosłości, będącego główną przyczyną licznych faktów społecznych i historycznych",[34] „zasady historii, którą trzeba koniecznie wziąć pod uwagę, żeby zrozumieć wielkie ruchy społeczne".[35] Krążenie to jednak można dostrzec jedynie podczas studiowania historii w ciągu długiego okresu. Dzięki cyrkulacji elit dokonuje się kontrola nad klasą rządzącą. Elita jest w teorii Pareta, zdaniem W. K. Samuelsa, „częścią systemu społecznego i stąd zarówno determinuje, jak i jest determinowana, wolna i związana, manipuluje i jest manipulowana sama przez się i przez inne klasy i siły równowagi społecznej".[36]

Proces krążenia elit jest procesem cyklicznym. V. Pareto rozważa go w nawiązaniu do trzech ściśle ze sobą związanych sfer: politycznej, ekonomicznej i ideologicznej.[37]

Zarówno w warstwie rządzącej, jak i w rządzonej mamy do czynienia nie tyle z jednolitą masą, ile z szeregiem odrębnych nawarstwień, w których odbywa się stały ruch. Szanse na wyjście z klasy rządzonej mają jedynie ci, którzy zdobyli najwyższe pozycje w swojej klasie. W zależności od tego, w jaki sposób elita rządząca jest nastawiona do kwestii przyjmowania do swego składu nowych elementów z klasy niższej, cyrkulacja elit ma charakter łagodny bądź gwałtowny.

Proces krążenia elit zachodzi łagodnie i bez wstrząsów, jeżeli elita rządząca nie jest zamknięta i chętnie przyjmuje do swojego składu nowych przybyszów. Jednocześnie następuje odpadanie elementów nieodpowiednich z klasy rządzącej do niższej. Jednakże równy i wolny dostęp do elity jest stanem idealnym, często odbiegającym od rzeczywistości. Jeśli ma miejsce utrudnianie dostępu nowym elementom do istniejącej elity, to tworzy się elita konkurencyjna i występuje ona przeciwko starej. W ten sposób dochodzi do przyspieszenia krążenia elit.

---

[33] Idem: *The Mind and Society...*, § 2025, s. 1419; polskie tłumaczenie *Uczucia i działania...*, s. 277.

[34] Idem: *Manuale...*, rozdz. II, § 103, s. 126; polskie tłumaczenie *Uczucia i działania...*, s. 84.

[35] Idem: *Les Systèmes Socialistes*, t. I, s. 34; polskie tłumaczenie *Uczucia i działania...*, s. 54.

[36] W. J. Samuels: *Pareto on Policy*, Amsterdam–London–New York 1974, s. 146–147.

[37] Bliższe omówienie zmian w tych trzech wymienionych sferach wykracza poza ramy niniejszego opracowania, stąd ograniczam się do zmian w sferze politycznej.

Dążenie do władzy często przesłonięte jest posługiwaniem się przez elitę o nią walczącą hasłami wolności, sprawiedliwości, prawa i innymi, podobnymi. Walka elit odbywa się więc pod sztandarami walk „ideologii". Rezydua tkwią w masach, należy jedynie dopasować do nich odpowiednią derywację. Nowa elita nie może, pod rygorem tego, że zostanie pokonana bez walki, dać do zrozumienia, iż jej celem jest zajęcie miejsca poprzedniej elity. Przeciwnie: „Zamiast prosić, udaje, iż niczego dla siebie nie żąda, pewna, że zwycięstwo przyniesie jej wszystko, czego pragnęła".[38] Dzięki takim hasłom zdobywa zwolenników w grupie A, z których wielu „zdradza interes swojej klasy, wierząc, że walka o urzeczywistnienie tych pięknych haseł poprawi dolę [ludu – M. S.]".[39] W rzeczywistości los ludu jest przesądzony. Po zdobyciu władzy przez B, zostanie on obciążony „jarzmem częstokroć znacznie większym niż za panowania A".[40]

V. Pareto wskazuje, że prawie wszystkie rewolucje były dziełem arystokracji, szczególnie jej podupadłej części, nie zaś ludu. Klasy niższe wprawdzie mogą wytworzyć elitę, ale „same w sobie nie są jednak zdolne do sprawowania władzy, a ochlokracja zawsze powoduje ruinę społeczeństwa".[41]

Prawdziwa cyrkulacja elit jest, zdaniem V. Pareto, pożądana, gdyż przyczynia się do wzrostu prosperity i umacnia społeczeństwo. Następuje znaczne pobudzenie rozwoju intelektualnego, ekonomicznego i politycznego.[42] Jednak po pewnym czasie nowy reżim ma tendencję do stawania się dekadenckim i cykl rozpoczyna się od nowa.[43]

Obok cyklu zmian dokonujących się w sferze politycznej, V. Pareto rozważa również przemiany dokonujące się w gospodarce. Zmiany zachodzące w gospodarce wiążą się z następującymi po sobie okresami

---

[38] V. Pareto: *Manuale...*, rozdz. II, § 106, s. 129; polskie tłumaczenie *Uczucia i działania...*, s. 85.

[39] Idem: *Les Systèmes Socialistes...*, t. I, s. 37; polskie tłumaczenie *Uczucia i działania...*, s. 55.

[40] *Loc. cit.*

[41] *Loc. cit.*

[42] Idem: *The Mind and Society...*, § 2485, s. 1798; polskie tłumaczenie *Uczucia i działania...*, s. 340.

[43] Jednakże w pracy *Transformazione della democrazia* V. Pareto odchodzi od bezwarunkowego dotąd poglądu, że ustanowiona elita zawsze będzie obalana siłą. Na tym tle zrodziła się teoria przedstawiająca kolejno po sobie następujące cykle konsolidacji i erozji władzy centralnej. Bliżej na ten temat patrz: M. Stefaniuk: *Vilfredo Pareto – późniejsza wersja teorii polityki*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, Sectio G, 1992, vol. XXXIX.

przechodzenia jej z rąk „spekulantów" bądź „rentierów". Pierwszy typ jest odpowiednikiem „lisów", drugi zaś „lwów" z dziedziny polityki. Spekulanci to ci, którzy „usiłują powiększyć swoje dochody przez zmyślne wykorzystanie okazji".[44] Do drugiej kategorii zalicza V. Pareto ludzi, których dochody nie zależą od jakiejkolwiek pomysłowości i aktywności umysłu.

Trzecia faza cyklu zmian społecznych dotyczy sfery ideologicznej i polega na następujących po sobie okresach „wiary" i „sceptycyzmu".

Przedstawione wyżej główne założenia teorii elit V. Pareta pozwalają na przeanalizowanie pewnych wybranych problemów, zapowiedzianych na początku niniejszego artykułu. Przede wszystkim warto zwrócić uwagę na szereg wniosków, jakie mogą być wyprowadzone z przedstawionej przez Pareta definicji elity.

Po pierwsze, samo pojęcie „elita" ma dla niego charakter aksjologicznie neutralny. Jej istnienie jest zjawiskiem rzeczywistym, niezależnym od naszych ocen. Nie należy szukać metafizycznego ani moralnego znaczenia nazwy elita, a jedynie traktować ją jako obiektywnie obserwowalną kategorię społeczną. Pojęcie to nie zawiera żadnych wyróżniających je wartości. Pareto pisze: „Elity te nie mają niczego absolutnego; elita może równie dobrze być elitą bandytów, jak elitą świętych".[45] Używa on tego pojęcia odnośnie do polityki na określenie grup, które uzyskały pozycję społeczną umożliwiającą sprawowanie najwyższej władzy w społeczeństwie. Fakt ów oznacza, zdaniem G. Eisermanna, iż teoria ta wykazuje duży stopień formalizacji i abstrakcji.[46]

Po drugie, Pareto traktuje elitę rządzącą jako część „naturalnej" elity społeczeństwa. Na powyższe zwraca uwagę Z. Bauman, twierdząc, iż można przytoczyć wiele przykładów na potwierdzenie tezy, że skład elity rządzącej nie pokrywa się ze składem elity społecznej, a nawet że rekrutuje się spoza jej grona.[47]

Po trzecie, koncepcja elity zbudowana jest na podstawie analizy właściwości jednostek ją tworzących, a nie więzi i instytucji społecznych. W tym zakresie różni się ona od sformułowanych w następnych latach przez H. D. Lasswella czy C. W. Millsa. W ich interpretacjach elita jest przede wszystkim tworem instytucjonalnym. U Pareta zaś pierwotne wobec elity są cechy grup społecznych, jakie predystynują je do zajęcia

---

[44] V. Pareto: *The Mind and Society...*, § 2233, s. 1562.

[45] V. Pareto: *Les Systèmes Socialistes...*, t. I, s. 56.

[46] G. Eisermann: *Vilfredo Pareto. Ein Klassiker der Soziologie*, Tübingen 1987, s. 236.

[47] Z. Bauman: *Socjologia Vilfreda Pareta...*, s. 22.

elitarnej pozycji społecznej.[48] Stwierdzenie to nie stoi w sprzeczności z faktem, iż rywalizujące między sobą już ukształtowane elity w teorii Pareta mają charakter grupowy, w tym sensie, iż nie przywiązuje on wagi do wybitnych jednostek stojących na ich czele. Oznacza to, zdaniem G. Eisermanna, odrzucenie przez autora panującej w XIX wieku „teorii wielkich mężów".[49]

Po czwarte, Pareto głosi tezę o wielości elit szczegółowych, gdyż jest ich tyle, ile możliwych sfer działalności ludzkiej.

Po piąte, Pareto nie wiąże istnienia elity z jakimkolwiek politycznym ustrojem społeczeństwa, a nawet z istnieniem państwa, gdyż są one w każdej społeczności. Takie ujęcie elity oraz jedynie zarysowanie niektórych problemów spowodowało, iż teorii Pareta zarzucano zbytnią ogólnikowość.[50] Sam Pareto zdawał sobie z tego sprawę. Nie uważał jej za konstrukcję pełną i skończoną, ale traktował raczej jako impuls do podjęcia dalszych badań. Jego definicja elity nie jest zrelatywizowana do poszczególnych okresów historycznych. Pareto nie bierze pod uwagę faktu, iż dla różnych faz ustrojowych mogą istnieć różne określenia elity, zaś „niebranie pod uwagę elementu historycznej konkretyzacji może spowodować powoływanie się na pozorne, niczego nie wyjaśniające podobieństwo między poszczególnymi epokami historycznymi".[51] R. Aron pisze: „Pareto nie przykłada lub przykłada tylko niewielką wagę do historycznych uwarunkowań [...]".[52] Dla niego wszystko, w tym również elity, jest wszędzie takie samo i musi takie być.

Zwracano również uwagę, iż Pareto nie doceniał wpływu czynników zewnętrznych jako warunkujących ludzkie zachowanie, w tym zachowanie elity władzy. Powodowało to, iż oceniał pewne działania podejmowane przez znane z historii postacie jako jedynie rezultat słabości charakteru, a nie zewnętrznej konieczności. Pisze np.: „Wśród starożytnych Cezar, wśród nowożytnych Napoleon I i Napoleon III reprezentowali według mnie typ *złoczyńców*".[53] Obiektywne okoliczności zewnętrzne

---

[48] *Ibid.*, s. 18.

[49] G. Eisermann: *op. cit.*, s. 235.

[50] P. A. Sorokin: *op. cit.*, s. 62.

[51] H. Wyszyński: *Teorie elit władzy i ich kształtowanie się*, Lublin 1973, praca magisterska pisana w Zakładzie Teorii Państwa i Prawa na Wydziale Prawa i Administracji UMCS w Lublinie pod kierunkiem prof. dr. hab. H. Groszyka (nie publikowana), s. 54.

[52] R. Aron: *Paretian politics*, [w:] *Pareto and Mosca*, ed. J. Meisel, Englewood Cliffs 1965, s. 119.

[53] Za – G. Busino: *Introduction à une histoire de la sociologie de Pareto*, Geneve 1968, s. 9.

rzeczywiście nie odgrywają w teorii Pareta podstawowej roli, ale należy zauważyć, iż uwarunkowań tych całkowicie nie pomijał.[54] Świadczy o tym chociażby następująca wypowiedź: „Klasy panujące działają logicznie i pozalogicznie, jak wszystkie inne zbiorowości, decyduje o tym głównie porządek społeczny, a nie świadoma wola jednostek, które w pewnych przypadkach porządek społeczny może zapędzić tam, dokąd nigdy nie skierowałaby ich świadoma wola".[55] Myśli powyższej jednak Pareto nie rozwija.

Brzmi to paradoksalnie, ale wspomniana ogólnikowość teorii Pareta jest – zdaniem S. E. Finera – jednocześnie jej zaletą.[56] Pareto przez tę ogólność chciał pokazać uniwersalność teorii, jako dającej się zastosować w każdym społeczeństwie. Skoncentrował swoje wysiłki na pokazaniu cech podległości i nadrzędności, na typach psychologicznych, nie podejmując jednak próby odniesienia swoich elit do grup społecznych i klas. W związku z dokonanym przez V. Pareta podziałem społeczeństwa na elitę i masy powstaje więc pytanie, czy pokrywa się on z wyróżnianiem klas lub warstw wyższych i niższych. Zdaniem S. Kozyra-Kowalskiego, pojęcia te częściowo się pokrywają, a częściowo krzyżują.[57] Jeśli wziąć pod uwagę jedynie *Trattato...*, to pod pojęciem „elita" rozumie Pareto klasę jednostek mających w danej dziedzinie najwyższy wskaźnik osiągnięć, ale jednocześnie odnosi to pojęcie do klas wyższych, dzieląc członków tych klas na elitę rządzącą i elitę nierządzącą. Jednakże treść *Lés Systémes Socialistes* wskazuje, że pojęcia „elita" i „masy" nie są synonimami klasy wyższej i niższej. Elity wyróżnia bowiem również wśród klas niższych.

W związku z Paretowską teorią elit, dość szybko pojawiło się pytanie o jej stosunek do demokracji. W zależności od odpowiedzi na pytanie, czy istnienie elit jest sprzeczne z istotą demokracji, czy też nie, dokonywano jej oceny. Sam Pareto z założenia nie chciał zajmować się analizą sprzeczności między ideą elity a ideą demokracji.

Dla Pareta demokracja jest to ustrój, do którego dąży większość cywilizowanych społeczeństw. Jego podstawą jest sprawowanie władzy ustawodawczej przez zgromadzenie wybierane przez mniejszą lub większą grupę obywateli. Tendencja do powiększenia liczby wyborców jest

[54] V. Pareto: *The Mind and Society...*, § 2254, s. 1567.

[55] G. Eisermann: *op. cit.*, s. 240.

[56] S. E. Finer: *Introduction...*, s. 78.

[57] S. Kozyr-Kowalski: *Pareto jako krytyk Marksa i ideologicznie pojmowanego społeczeństwa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1990, z. 3–4, s. 207.

uważana przez V. Pareta za ogólną i nie ma od niej odwrotu. Organy władzy ustawodawczej mają nie tylko różne nazwy, ale również ich zakres kompetencji waha się od maksymalnego do minimalnego.[58] Faktem jest, że zawsze rządzi oligarchia, tyle że albo na podstawie prawa wyborczego, albo nawet przy braku tego prawa. Oligarchia ta ma wyrażać „wolę ludu".[59] Najczęściej jednak, „bez względu na formę rządów, ludzie mający władzę przejawiają z zasady pewną skłonność do posługiwania się swoją władzą po to, aby utrzymać się na swoich stanowiskach, i do nadużywania jej, by osiągnąć osobiste korzyści i zyski, które czasami nawet wyraźnie nie odróżniają się od zysków i korzyści swej partii i niemal zawsze mylą je również z zyskami i korzyściami narodu".[60]

Jednocześnie V. Pareto zadaje pytanie o zakres znaczeniowy terminu „demokracja". Pisze: „Jest on nawet bardziej nieokreślony niż krańcowo nieokreślony termin »religia«".[61] Demokracja jest właśnie, według Pareta, czymś w rodzaju religii i z tego punktu widzenia należy oceniać jej rolę społeczną. Rola ta zasadza się na uczuciach, które wyraża. Próby zastąpienia terminu „demokracja" innymi w rodzaju „rządy ludu", zdaniem Pareta, również się nie powiodły, gdyż ten ostatni termin nie jest bardziej definiowalny niż pierwszy.[62] System polityczny, w którym „lud" wyraża swoją „wolę", to jedynie pobożne życzenia teoretyków.[63] Pisze: „Teoria, że ciała parlamentarne reprezentują cały naród, jest czystą fikcją. W rzeczywistości parlamenty reprezentują jedynie dominującą warstwę społeczeństwa".[64] Uważa, iż współczesny parlament jest efektywnym narzędziem demagogicznej plutokracji. Najpierw podczas wyborów, a następnie w czasie posiedzeń procedura parlamentarna faworyzuje tych, którzy są wprawieni w manipulowaniu interesami.[65]

Pareto z nieubłaganą wyrazistością oświadcza, iż klasa panująca, aby zdobyć i utrzymać władzę, posługuje się m.in. interesami.[66] Mają

---

[58] V. Pareto: *The Mind and Society...*, § 2243, s. 1569.

[59] *Ibid.*, § 2183, s. 1526–1527.

[60] *Ibid.*, § 2267, s. 1608–1609; polskie tłumaczenie *Uczucia i działania...*, s. 313.

[61] *Ibid.*, § 2240, s. 1568.

[62] Idem: *The Transformation of Democracy...*, s. 25.

[63] Idem: *The Mind and Society...*, § 2259, s. 1589–1590.

[64] Idem: *The Transformation of Democracy...*, s. 47.

[65] *Ibid.*, s. 56.

[66] Poprzez interesy Pareto rozumie pożądanie, „by osiągnąć posiadanie dóbr materialnych, które są użyteczne lub jedynie uprzyjemniają życie, a także by osiągnąć znaczenie i zaszczyty". V. Pareto: *The Mind and Society...*, § 2009, s. 1406; polskie tłumaczenie *Uczucia i działania...*, s. 275.

one zasadnicze znaczenie dla utrzymania centralnej władzy państwowej w nowoczesnych społeczeństwach ekonomicznych. Interesy niższych warstw społecznych są wykorzystywane przez plutokratycznych spekulantów do własnych celów jako instrument władzy. Wykorzystują oni zarówno interesy, jak i uczucia istniejące w niższych warstwach społeczeństwa, kierując się własnymi interesami, tyle że ukrywają swoje prawdziwe zamiary.

Zdaniem G. Eisermanna, Pareto w sposób głęboki zrozumiał rolę, jaka przypada interesom w obrębie polityki. Skuteczność rządzenia zależy od stopnia opanowania sztuki posługiwania się uczuciami lub rezyduami i interesami w stosunku do ludzi. Jeśli spojrzy się na teorię Pareta, to można w sposób uprawniony stwierdzić: „Nie trzeba być wcale wodzem zwycięskiej armii, nie trzeba dysponować elokwencją, która porywa słuchaczy, niepotrzebny jest też autorytet płynący z urzędu przydzielonego przez suwerena czy też z dokonanych czynów, wystarczy umiejętność wykorzystania do własnych celów, w odpowiednich proporcjach panujących uczuć i interesów".[67] Pareto zdaje sobie sprawą, że zaspokajanie interesów wielu różnych grup jest wielkim niebezpieczeństwem dla rządów demokratycznych.

Powstaje pytanie o rolę, jaką przy zmianie rządów odgrywają masy. Otóż – żadną, oprócz tego, że legitymują działanie tych, którzy twierdzą, iż walczą w imię ludu. W istocie zmiana władzy jest jedynie wynikiem starcia dwóch zwalczających się mniejszości. Interesy ludu są jedynie parawanem pozwalającym uzyskać poparcie współbojowników o „dobrą" sprawę. Pareto pisze: „Powstająca arystokracja zawsze przybiera maskę demokracji".[68]

Z punktu widzenia stosunku Pareta do demokracji, zdecydowanie negatywną ocenę teorii Pareta prezentuje J. H. Hallowell. Uważa, że przyjęcie twierdzenia V. Pareta, że demokracja jest fikcją, a w najlepszym razie użytecznym symbolem nie mającym nic wspólnego z obiektywną rzeczywistością, jest bardzo niebezpieczne. „Pogląd Pareta o zwodniczej naturze filozofii politycznej w ogóle, a politycznej teorii demokracji w szczególności jest tym bardziej imponujący, iż pretenduje do *naukowości*".[69] Zdaniem M. Radera: „Przewaga dzieła Pareta polega na tym, iż nie tylko wskazuje ono bezwzględne praktyki, lecz ponadto dostarcza

[67] G. Eisermann: *op. cit.*, s. 238.

[68] V. Pareto: *Manuale...*, § 116; za – idem: *Sociological Writings...*, s. 163.

[69] J. H. Hallowell: *Moralne podstawy demokracji*, Warszawa 1993, s. 11.

środków przebiegłej obrony przed wyrzutami sumienia. Zaprzęga prestiż nauki do popierania żądzy władzy".[70] Jego zdaniem, mniej ostrożni czytelnicy dzieł włoskiego socjologa mogą błędnie ocenić wagę jego argumentów i przyznać mu rację, iż sztuka rządzenia polega jedynie na umiejętnym wykorzystaniu cudzych uczuć dla osiągnięcia własnych celów. Niebezpieczeństwo jakie się za tym kryje, to uznanie, iż skoro systemy totalitarne są najskuteczniejszym i najlepszym przykładem wykorzystania tej sztuki, to „sprzeciw wobec nich jest tylko pustym gestem, podczas gdy powinniśmy podporządkować się konieczności".[71]

Grupie rządzącej, stojącej u szczytu piramidy społecznej, nie tylko nadał Pareto „etykietkę" klasy panującej, grupy kierowniczej, klasy wybranej, ale również określił ją jako „elitę". Z jednej strony nazwa ta została szybko wchłonięta przez język polityki, z drugiej jednak strony użycie tego terminu rozpętało, „czego się chyba nie mógł spodziewać, lawinę, która doprowadziła do wyraźnie nieusuwalnego, bo w interesie potężnych sił, niezrozumienia nie tylko tej jednej teorii, lecz całej wzniesionej przez niego teoretycznej budowli".[72] Pojawiły się bowiem co najmniej dwie możliwości argumentacji. Jedni zaprzeczyli istnieniu elit, inni zaś próbowali wykazać, że istnienie elit to zjawisko negatywne, które należy zwalczać. Jednakże w międzyczasie przyznano – w myśli zachodniej zwłaszcza – iż „demokratyczne" panowanie elit jest możliwe. Przyczyniły się do tego w znacznym stopniu poglądy G. Sartoriego, obecnie najbardziej znanego współczesnego teoretyka demokracji. Odniósł się on również do teorii V. Pareta, podobnie jak G. Moschi i R. Michelsa. Twierdzi, iż nie ma nic nieuchronnie niedemokratycznego w Paretowskim prawie „krążenia elit".[73] Pareto wprawdzie potępiał hipokryzję demokracji, co spowodowało „tendencyjność jego pracy naukowej tylko w takim stopniu, w jakim możemy pokazać – a możemy – że pod przykrywką »czystej nauki« Pareto dostarczał przede wszystkim swego głębokiego i polemicznego pesymizmu".[74]

Niechęć Pareta do demokracji parlamentarnej – podobnie jak w przypadku G. Moschi i R. Michelsa – wywodziła się z własnych obserwacji związanych z życiem politycznym Włoch. Pareto jako członek

[70] M. Rader: *No Compromise: The Conflict between Two Worlds*, New York 1939, s. 50; za – J. H. Hallowell: *op. cit.*, s. 14.

[71] J. H. Hallowell: *op. cit.*, s. 16.

[72] G. Eisermann: *op. cit.*, s. 232.

[73] G. Sartori: *Teoria demokracji*, Warszawa 1994, s. 69.

[74] *Loc. cit.*

parlamentu mógł obserwować praktykę parlamentarną i to co zobaczył, dostarczyło mu cennego materiału do sformułowania swojej teorii. Pareto w szczególności podkreślał, iż faktem, który uderza obserwatora życia politycznego Włoch, jest brak rzeczywiście istniejących partii politycznych.[75]

Zdaniem Sartoriego, zarówno V. Pareto, G. Mosca, jak i R. Michels nazywani „świętą trójcą elityzmu" popełniali błąd, nie doceniając roli idei i nie zdając sobie sprawy, że wybór wartości jest niezależny od stanu faktycznego i nie jest jego przejawem. Antydemokratyczne inklinacje teorii Pareta i dwóch pozostałych współtwórców teorii elit należy przypisać nie temu, iż byli „realistami", ale „złemu realizmowi". Mylili się utrzymując, że rzeczywistość zaprzecza demokracji. „Wniosek taki nie wynikał logicznie z przesłanek. Lecz sam błąd tkwi w teorii demokracji, która twierdzi (bądź sugeruje), że demokracja jest nie do pogodzenia z realizmem".[76]

Bardzo ciekawą interpretację prawa cyrkulacji elit wypracował S. Kozyr-Kowalski. Jego zdaniem, wymiana elit „uwalnia [...] społeczeństwa od władzy tych, którzy przestali już być elitą w Paretowskim sensie tego słowa".[77] Walka klas jest pożyteczna, jeżeli odchodząca elita upada z tego powodu, iż nie posiada takich cech, które pozwalałyby jej rządzić i rozwiązywać problemy społeczne. „Wyłanianie przez lud, klasy niższe nowych, lepszych elit i przenoszenie elit zdegenerowanych na cmentarzysko dziejów zapewnia ludowi krótszą lub dłuższą poprawę jego losu ekonomiczno-społecznego".[78] Powyższe słowa prowadzić mogą do twierdzenia, iż to nie masy są narzędziem elit, ale dzięki prawu cyrkulacji elit masy poprawiają na pewien okres warunki swego losu w różnych dziedzinach życia. Stąd blisko do wniosku, iż Pareto bronił walki klas, gdyż był „przeciwnikiem przemocy, bezprawia, naruszania zasad moralności i wolności w życiu publicznym, w stosunkach między klasami oraz elitami i masami".[79] Przedstawiona powyżej interpretacja prawa cyrkulacji elit jest bardzo ciekawa, a co więcej, odpowiada dzisiejszym wymogom stawianym elitom – przede wszystkim chodzi o orientowanie się na interesy i potrzeby nie-elit, wydaje mi się jednak, że jest zbyt

[75] V. Pareto: *The Parliamentary Regime in Italy before 1900*, New York 1950, s. 12.

[76] G. Sartori: *op. cit.*

[77] S. Kozyr-Kowalski: *op. cit.*, s. 210.

[78] *Ibid*, s. 211.

[79] *Ibid.*, s. 212.

odważna w twierdzeniu, iż prawo cyrkulacji elit jest ze swojego założenia antyelitarne.

Moim zdaniem, krytyka demokracji, jaką przedstawił Patero, odnosiła się do takiego jej obrazu, jaki mógł zaobserwować, zwłaszcza we Włoszech, gdzie na plan pierwszy wysuwały się przede wszystkim jej wypaczenia. Skoro zgodnie ze swoimi założeniami metodologicznymi pisał o tym, jak jest, a nie jak być powinno, obraz ten nie mógł być inny. Warto przy tym zaznaczyć, iż stosunek pełen podziwu miał Pareto dla demokracji Szwajcarii. Pisał: „Najlepszą istniejącą obecnie formą rządu i lepszą niż niezliczone inne w ciągu historii jest rząd rząd szwajcarski, szczególnie odnośnie do formy, w jakiej się przejawia w postaci małych kantonów – formy demokracji bezpośredniej. Jest to również rząd demokratyczny, ale poza nazwą nie ma nic wspólnego z rządami również nazywanymi demokratycznymi w innych krajach, takich jak Francja czy Stany Zjednoczone”.[80]

Współcześnie uznaje się możliwość koegzystencji pomiędzy elitami a demokracją, a teorie elit są uważane za integralny składnik współczesnej nauki o demokracji. Warto zaznaczyć, że ataki na teorie elit były czynione właśnie z punktu widzenia demokracji bezpośredniej. Momentem przełomowym było uświadomienie, że współczesna demokracja nie ma już takiego charakteru, gdyż zrealizowanie modelu pełnej demokracji bezpośredniej nie jest możliwe na większą skalę we współczesnych skomplikowanych społeczeństwach. Od czasów Rousseau, który był ogarnięty wizją ludu sprawującego władzę nad samym sobą, doszło do rewizji wiedzy o demokracji. Już w XIX wieku okazało się, że pełna realizacja ideału demokracji bezpośredniej jest nierealna. Właśnie teoria elit umożliwiła spojrzenie na demokracje pod kątem realiów współczesnego świata. M. Duverger pisze o tym w sposób następujący: „Formuła »Rządy ludu przez lud« musi być zastąpiona formułą »Rządy ludu przez elitę wyłonioną z ludu«”.[81]

Zdaniem Z. Baumana, powyższe twierdzenie zawiera w sobie co najmniej dwie tezy. Pierwsza, iż rządy demokratyczne to w istocie dzieło wąskiej elity. Druga, iż należy poszukiwać gwarancji demokracji nie w liczebności ludzi aktywnych w życiu politycznym, ale w zapewnieniu właściwych sposobów rekrutacji rządzących, którzy mają realizować

---

[80] V. Pareto: *The Mind and Society...*, przypis do § 2240, s. 1568.

[81] M. Duverger: *Political Parties*, London 1944, s. 133; za – Z. Bauman: *op. cit.*, s. 36.

politykę ludu.[82] Przyjęcie pierwszego z tych założeń doprowadziło do powstania pomostu pomiędzy teoriami elit a demokracją.

Przyjmując, iż współczesne społeczeństwa wymagają istnienia elity, należy pamiętać o szeregu postulatów, jakie się wiążą z powyższym twierdzeniem. Przede wszystkim nie można pomijać, tak jak to czynił V. Pareto, zagadnienia ich rekrutacji. Zdaniem J. Sztumskiego „to, jak przebiega dobór elit i ich odnowa, świadczy o demokratycznym albo niedemokratycznym charakterze danego systemu społeczno-politycznego".[83]

Nie można również przyjąć wypływającej z teorii Pareta tezy o nieograniczoności elit. Kontrola rządzących nad rządzonymi nie może się odbywać przez samo prawo cyrkulacji elit. Chociaż elity są niewątpliwie w uprzywilejowanej pozycji, nie może to oznaczać upośledzenia mas. Warto zauważyć, że określenie „masa" wychodzi z obiegu na rzecz „nie-elity", co stanowi konsekwencję faktu, iż owa masa ma coraz lepszą orientację w sprawach życia publicznego. W ten sposób zmniejsza się jej zależność od elity. Myślę, że zgodzić się należy z opinią amerykańskich badaczy G. L. Fielda i J. Higley'a, którzy zaproponowali na początku lat osiemdziesiątych neofunkcjonalny paradygmat elitystyczny, iż przewaga elit w różnych dziedzinach życia stanowi dla nich zobowiązanie w stosunku do pozostałej ludności.[84] Bez niej elita nie może zrealizować swoich zamierzeń i musi oraz powinna odwoływać się do niej i szukać u niej pomocy. Powyższe nie powinno jednak oznaczać ani braku autonomii elit, ani braku ich szerokich kompetencji. W przeciwnym bowiem wypadku ulegną one likwidacji. Ważna jest przy tym kwestia otwartości elit, na co Pareto zwracał szczególną uwagę. Brak otwartości elit powoduje taką sytuację, że elita zaczyna żyć w innym niż pozostała ludność świecie, tracąc kontakt z rzeczywistością.

Polska elita polityczna jest ciągle w stadium tworzenia się, stąd wiele kwestii pozostaje nadal otwartych. Teoria elit Vilfreda Pareta pozostaje jednak cennym źródłem inspiracji dla formułowania wielu aktualnych dzisiaj problemów.

---

[82] Z. Bauman: *op. cit.*, s. 36.

[83] J. Sztumski: *Elity, ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Katowice 1997, s. 155.

[84] Paradygmat ten został przedstawiony przez G. L. Fielda i J. Higleya w pracy: *Elitism*, London 1980.

SUMMARY

Vilfrdo Pareto (1848–1923) – Italian economist and sociologist – is famous for his theory of elites.

The paper presents the essential theses of Pareto's theory of elites from the point of view of the term "elite" and of Pareto's relations to democracy. The term "elite" was absent in his works in the beginning. Pareto also used such terms as "aristocracy" or "ruling class". In this way the wanted to show the nature of all governments. In his opinion there are two strata in a population: a lower stratum – the non-elite, and higher stratum – the elite which is divided into two: a governing elite and non-governing elite. Circulation of the elites takes place in political, economic and ideological spheres.

Pareto's theory of elites was analysed from the point of view of its relations to democracy. For Pareto democracy is only a fiction, something like religion. It is important to remember that his antipathy to democracy was connected with his experiences with the parliamentary life in Italy at the end of the 19th and in the beginning of the 20th century.

Today the theory of elites can be regarded as an integral part of the science of democracy.